Nauka Katolicka.

(POSŁANIEC.)

„Nauka Katolicka“ wychodzi co czwartek w Bochum w Westfalii jako bezpłatny dodatek do „Wiarusa Polskiego“. Osobno „Nauki Katolickiej“ prenumerować nie można. Kto więc chce ją otrzymywać, niech sobie zapisze na poczcie „Wiarusa Polskiego“.

„Wiarus Polski“, pismo polityczne wychodzi trzy razy tygodniowo z „Nauką Katolicką“, jako bezpłatnym dodatkiem. Prenumerata na poczcie wynosi 1 markę 50 fenygów kwartalnie, a z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę 75 fenygów.

Módl się i pracuj!

Bezpłatny dodatek tygodniowy do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 51. Bochum, dnia 19 grudnia 1895. Rok 4.

Na Niedzielę czwartą Adwentu.

LEKCYA. I. Kor. IV. 1—5.

Bracia, tak niechaj człowiek o nas rozumie, jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już szukają między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejszą, żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego: lecz ani sam siebie nie sądzę: Albowiem się w niczem nie czuję; ale nie w tem jestem usprawiedliwion, a który mię sądzi Pan jest. A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady serc, a tedy chwała będzie każdemu od Boga.

EWANGIELIA. Łuk. III. 1—6.

Roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontski Piłat rządził Żydowską ziemią, a Heród Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonickiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą, za najwyższych kapłanów Anasza i Kaifasza, stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, jako jest zapisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poniżon będzie i krzywe miejsca wyprostują się, a ostre będą drogami gładkiemi. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

Poprawmy życie grzeszne!

„Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego.“ (Jan 3.)

Ani Tyberyusz cesarz, ani inni rządzcy i panowie ziemi żydowskiej, o których Ewangielia dzisiejsza wspomina, nie są świętemi i do Kościoła Chrystusowego za członków przyjęci, a przecież o nich i o arcykapłanach Anaszu i Kaifaszu takeście w Ewangielii świętej słyszeli, jak o Janie Chrzcicielu opowiadającym pokutę i sposobiącym ludzi na przyjęcie Mesyasza. — Czemuż to, chrześcianie, Ewangielia święta pogańskiego cesarza, jako panującego nad żydami, tudzież innych obcych, nie z domu Dawidowego pochodzących, wymienia? Jest w tem wielka przyczyna! — Otóż powiadam wam, co sam Bóg przepowiedział: „Nie będzie odjęty sceptr od Judy, ani Wódz, z biódr jego, aż przyjdzie który ma być posłan, a on będzie oczekiwaniem narodów“ (Ks. Rodz. 49, 10): dotąd będzie panowało pokolenie Judy, dotąd będą mieli żydzi rządzców i panujących z pokolenia Judy, dokąd nie przyjdzie Zbawiciel świata. — Ta to jest przyczyna, dla której Kościół Boży czyta z św. Ewangielii cesarza rzymskiego jako panującego nad Judeą; z tego samego powodu wymienia Heroda i Filipa brata jego, Lizaniasza i arcykapłanów, ażeby przypomniał wiernym, iż jak Bóg przepowiedział, tak się też i stało; ażeby okazał, iż czas nadszedł na przyjście Mesyasza, bo już obcy Judzką krainą rządzili. — Dla tego Jan św., jako przesłaniec Boży, wystąpił na przygotowanie ludzi do przyjęcia Mesyasza, — i czemże go sposobił? Oto woła do wszystkich: „Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego“ czyli: poprawcie życie wasze, bo świętego i niewinnego Mesyasza tylko niewinnością życia godnie przyjąć możecie. — Jakże i ja was, jako pasterz z obowiązku mego, stósowniej na przyjęcie wcielonego Boga, na uczczenie narodzenia Jego przysposobić mam, jak nie tem, czem Jan św. sposobił do przyjęcia Mesyasza? Otóż ja z tego powodu przemówię do was, *żeśmy życie nasze poprawić powinni.*

Boże daj, byśmy się szczerze i prawdziwie do Ciebie nawrócili, a tak niewinnością życia narodzenie Syna Twego uczcili.

Poprawa życia naszego zawisła na zupełnem odmienieniu złych i przewrotnych myśli, chuci, pożądań, słów i uczynków naszych, w dobre, bogobojne i do przykazań Bożych zastósowane.

Żeśmy się tak, chrześcianie, poprawić powinni, nie mojeć to żądania od was, ale Tego, który od was i odemnie, i od wszystkich ludzi żąda poprawy, a On mówi przez usta proroka: „Nawróćcie się do mnie, a ja się do was nawrócę“.

Żadnego z grzeszników niepoprawionych nie przyjmie do nieba, bo wyrzekł, „iż nic zmazanego nie wnijdzie do królestwa niebieskiego“, a któż jest z nas bez grzechu? Któż nie obrażał nigdy Boga wszechmocnego myślami, żądzami i różnemi złościami, niech ten pierwszy spojrzy, jeżeli może, w górę do Najświętszego, lub przystąpi do świętości Ciała i Krwi Pańskiej! Zaden zaiste, „bo jeżeli powiemy, że grzechu nie mamy, grzech nas stanie przeciwko nam, i oskarżać nas będzie“. (I Jan I.)

Nie masz stanu, nie ma wieku, godności, położenia urzędu, w którymby Boga starzy, młodzi, ubodzy, majętni, prości, uczeni nie obrażali; — jakże się więc do niego zbliżą, jak z nim pogodzą, jakże im w Sakramencie Pokuty grzechy odpuści, jeżeli się nie poprawią? Dla tego też woła Bóg przez proroka Joela (2, 12): Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, i w płaczu, i w żalu, i rozdzierajcie serca wasze a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego, bo dobrotliwy i miłosierny jest, i łacny do ubłagania“.

W drugiem zaś miejscu, tak wzywa Bóg do poprawy życia (Ekkl. 21, 1.): „Synu, jeżeliś zgrzeszył, nie przydawaj drugi raz, ale i za dawne proś, abyć były odpuszczone, uciekaj przed grzechy jako przed wężem, a jeżli się do nich przystą-

pisz, ukąszą cię. Zęby lwie, zęby ich, zabijające dusze człowiecze“. — Gdy nie ma takiego, któryby Boga nie obraził grzechami, a Bóg jako święty, grzesznika niepoprawionego do siebie przyjąć nie może, więc obowiązkiem naszym jest, chrześcianie, byśmy życie poprawili.

Co dalej powiem bez wszelkich dowodów, łatwo zrozumieć, i sami nad poprawą życia waszego pracować zaczniecie. Otóż, chrześcianie, Bóg poprawionych grzeszników do Siebie przyjmuje, grzechy im odpuszcza, łaski udziela, niebo otwiera. — Poprawił się Dawid, opłakiwał grzech swój, Bóg mu przez proroka zapowiedział, iż mu przebacza grzechy jego. — Poprawiła się Marya Magdalena, Jezus jej zapowiedział: „Odpuszczają ci się grzechy wielkie“. O jakże wielkie i niepojęte jest miłosierdzie Boskie: człowiek się poprawia, a Bóg go przyjmuje za syna, za współdziedzica królestwa niebieskiego! Spojrzyjcież, chrześcianie, w niebo, i zapytajcież się duszą Piotra i Pawła świętego i spytajcie się Męczenników, spytajcie się Augustyna św. i większą część mieszkańców nieba, jak się w tę krainę wiecznej radości dostali? A oni wam jednym głosem odpowiedzą: Poprawiliśmy życie nasze, pokutowaliśmy szczerze za przewinienia popełnione, Bóg nam darował, krwią Syna swego obmył i do chwały Swojej przyjął.

W rzeczy samej nie pragnie Bóg zguby grzesznika, bo On sam wyrzekł (Ezech. 33, 11): „Żyję ja, mówi Pan Bóg, niechcę śmierci niezbożnego, ale żeby się nawrócił niezbożny od drogi złej, a żył“. — Któregokolwiek momentu, w którymkolwiek dniu, gdyby nawet w tej godzinie, w tej minucie, grzesznik nawrócił się do Pana, nie odwróci oblicza Swego od niego, bo wyrzekł przez proroka: „Dziś jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych“ (Ps. 94, 8).

Jezus Chrystus uzdrowiwszy cudownie 38 lat w niemocy zostającego człowieka, gdy go znalazł w kościele, temi mu słowy poprawę życia nakazał: „Otoś się stał zdrowym, już nie grzesz, abyć się co gorszego nie stało“ (Jan 5, 14).

Do poprawy życia wzywali ludzi prorocy, Jan święty kazywał wszelkie usuwać grzechy, jak gdyby góry i doliny na przyjęcie Mesyasza, — wzywał Jezus Chrystus i Apostołowie, a w imieniu Jego cały Kościół katolicki, bo nawet kapłan na spowiedzi niepoprawionych grzeszników rozgrzeszyć nie może, a gdyby nawet rozgrzeszył, Bóg nie rozgrzeszy, bo jako święty, grzechem się zawsze brzydzi.

Kiedy nie ma z nas, chrześcianie, żadnego, któryby nie obraził Boga, a Bóg jedynie nawróconym i poprawionym grzesznikom przebacza, czyż my jeszcze w dawnych grzechach i nałogach pozostaniemy? Czyż się jeszcze kto poważy gniewać Go i natrząsać się z Jego dobroci i miłosierdzia dalej, pychą, łakomstwem, nieczystościami i innemi sprosnościami grzechowemi, którym dotąd hołdował, obrażać? Broń nas Boże, byśmy w dawne grzechy i nałogi powracali; nam milszy jest Bóg, milsze zbawienie, aniżeli świat i powaby jego, któreby nas w starych grzechach trzymały. — Poprawmyż od tego momentu, chrześcianie, życie nasze natychmiast, od tej chwili, a staniemy się synami Najwyższego. Amen.

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom pisma naszego życzymy wesołych i szczęśliwych Świąt.

Redakcya.

Na uroczystość Bożego Narodzenia.

Podczas pierwszej Mszy św.

LEKCYA. Tyt. II. 11—15.

Najmilsi, okazała się łaska Boga, Zbawiciela naszego, wszystkim ludziom nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i wszelkich pożądliwości trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwając

błogosławionej nadziei i przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, ażeby oczyścić sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków. To mów i napominaj w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

EWANGIELIA. Łuk. II. 1—14.

W on czas wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał się od starosty syryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazaretu, do Żydowskiej ziemi do miasta Dawidowego, które zowią Betleem; przeto, iż był z domu i pokolenia Dawidowego. aby był popisan z Maryą poślubioną sobie małżonką, brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, iż miejsca im nie było w gospodzie. A byli pasterze w tejże krainie, czujący i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd je oświeciła; i ulękli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus, Pan w mieście Dawidowem. A ten wam znak: Znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Podczas drugiej Mszy św.

LEKCYA. Tyt. III. 4—7.

Najmilsi, okazała się dobrotliwość i ludzkość Zbawiciela naszego Boga, nie z uczynków sprawiedliwości, które my uczyniliśmy, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha św., którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni łaską Jego, byli dziedzicami według nadziei żywota wiecznego w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

EWANGIELIA. Mat. XI. 1—10.

W on czas pasterze mówili jeden do drugiego; pójdźmy aż do Betleem, a oglądajmy to słowo, które się stało, które nam Pan pokazał. I przyszli kwapiąc się, i znaleźli Maryą, i Józefa, i niemowlątko złożone w żłobie. A ujrzawszy poznali słowo, które im było powiedziane o dziecięciu tem. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, i co do nich pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie słowa zachowała stósując w sercu swoim, i wrócili się pasterze wysławiając i chwaląc Boga ze wszystkiego co słyszeli i widzieli, jako im powiedziano jest.

Podczas trzeciej Mszy św.

LEKCYA. Żyd. I. 1—12.

Rozmaicie i wielu sposobów mówiwszy dawno Bóg ojcom przez Proroki, naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego uczynił i wieki. Który gdyż jest jasnością chwały i wyrażeniem istności jego, a nosząc wszystko słowem mocy swej, sprawiwszy oczyszczenie grzechów, siedzi na prawicy majestatu na wysokościach; tem zacniejszym zostawszy nad anioły, im osobliwie nad nie imię odziedziczył. Bo któremuż kiedy z aniołów rzekł: Synem moim jesteś ty, jam ciebie dziś zrodził? I znowu: ja mu będę ojcem, a on mnie będzie synem? A gdy znowu wprowadza pierworodnego na okrąg ziemi, mówi: a niech mu się kłaniają wszyscy aniołowie Boży! I do aniołów mówi: który czyni aniołami swymi duchy, a sługami swymi płomień ognia. A do Syna: stolica twoja Boże na wieki wieku, łaska prawości, łaska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawość, dla tegoż pomazał cię Boże, Bóg twój, olejkiem radości nad uczestniki twoje. I Tyś Panie na początku ugruntował ziemię, a dzieło rąk twoich są niebiosa. Oneć poginą, ale ty trwać będziesz, a wszystkie jako szata zwietrzeją, a jako odzienie zmienisz je i odmienią się: ale Ty tenżeś jest, i lata Twoje nie ustaną.

EWANGIELIA. Jan. I. 1—14.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było słowo. Toć było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi; a światło w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości aby przezeń wszyscy uwierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi go nie przyjęli. A ilekolwiek ich przyjęli go, dał im moc, aby się stali

synami Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego. Którzy nie ze krwi, ani z woli męża ale z Boga się narodzili. A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami. (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy.)

Na uroczystość św. Szczepana.

LEKCYA z Dziejów Apostol. 6, 8—11, 54—58.

W one dni Szczepan pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki wielkie między ludem. I powstali niektórzy z bożnicy, którą zowią Libertynów i Cyrenejczyków i Aleksandrynów, i tych, którzy byli z Cylicyi z Azyi, mówiąc z Szczepanem. I nie mogli się przeciwić mądrości i duchowi który mówił. — A słuchając tego, krajały się serca ich i zgrzytali nań zębami. A będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej. I rzekł: Oto widzę niebiosa otworzone, a Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej. A krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy i rzucili się nań jednomyślnie. A wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali, a świadkowie składali szaty swe u nóg młodzieńca, którego zwano Szawłem. I kamienowali Szczepana wzywającego: Panie Jezu, przyjmij ducha mojego! A klęknąwszy na kolana zawołał głosem wielkim, mówiąc: Panie, nie poczytuj im tego grzechu, a to rzekłszy zasnął w Panu.

EWANGIELIA. Mat. XXIII. 34—38.

W on czas mówił Jezus Doktorom i Faryzeuszom: Oto ja posyłam do was Proroki i Mędrce i Doktory; a z nich zabijecie i ukrzyżujecie, a drugie ubiczujecie w bożnicach waszych i będziecie prześladować od miasta do miasta, aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Abla sprawiedliwego, aż do krwi Zacharyasza, syna Barachiaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam: przyjdzie to wszystko na ten naród, Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz Proroki, i kamienujesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałeś? oto wam zostawię dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam, nie ujrzyjcie mię odtąd, aż rzeczecie: Błogosławiony. który idzie w imię Pańskie!

Uwagi chrześciańskie.

O stronieniu okazyi do grzechu.

1. Nie można wdąć się w bliską okazyę grzechu bez grzechu. Wdający się w okazyę, nawet wtedy, gdy stanowi nie grzeszyć, rzeczywiście grzeszy; gdy mówi, że na to miejsce pójdę, z tą osobą przestawać będę, a nic złego nie uczynię, temsamem źle czyni. I gdyby się mu udało dotrzymać postanowienia swego; tedy tem nie dokazałby więcej, jak tylko tyle, że drugiegoby się grzechu nie dopuścił, którego się nie dopuścić prawie nie podobna.

2. „Kto miłuje niebezpieczeństwo, mówi Bóg, w niem zginie“ (Ekkl. III. 27). Możeszże ty, zuchwale wdając się w okazye niebezpieczne, sprawić to, aby się ten wyrok Boski nie sprawdził? Możeszże dzieła tak trudnego dokazać bez łaski Boskiej, albo się spodziewać tam pomocy i łaski, gdzie jej umknąć, Bóg niejako obowiązany jest? Jeżli mniemasz, że możesz w okazyi grzechu uchronić się od grzechu bez łaski, tedy pokazujesz jawnie niedostatek wiary. Jeżli, wdając się w okazye grzechu, spodziewasz się łaski od Boga, tedy pokazujesz jawnie zbytek ufności. Pierwsze jest niedowiarstwem, drugie zbyteczną ufnością, a obie grzechem.

3. W tak niebezpiecznym razie ufać sobie, jest to znak pysznego a razem słabego ducha. W tym boju ten jest mężnym, który stroni i ucieka; a słabym, który się śmiało naraża. Pycha i zuchwałość nasza jest bronią, którą nas samych nieprzyjaciel wojuje; jest niegodziwym wstępem i przyprawą do upadku i zguby. „Przed zginieniem uprzedza pycha, a przed upadkiem duch się wznosi“ (Przyp. XVI. 18). Lecz miły Boże, komuż my ufamy! Iżali Samsonami jesteśmy, którymby już nie nowina zwyciężać Filistynów? Iżali ta rozkosz nie wciągnęła nas zawsze w grzech, która pod różnemi pozorami wciągała nas w okazye grzechu? Przeszłe upadki nasze najlepiej nam powiedzą, co jesteśmy i co możemy.

Nabożeństwo
do
Przenajświętszego Sakramentu
św. Katarzyny Seneńskiej.

Życie tej świętej dziewicy było ciągłą modlitwą; — ciągłem zachwytem w Bogu. Przeszła ona wielkie cierpienia, wielkie zadawała sobie umartwienia i Pan Bóg nagradzał ją obfitemi łaskami. Często zachwycona w duchu unosząc się z ziemi wygnania do ojczyzny niebieskiej, zażywała jeszcze w ciele szczęścia i radości błogosławionych.

Obdarzona szczególnemi łaskami, często rozmawiała z Panem Jezusem i różne miewała objawienia. Czasem widziała Aniołów, którzy trzymając w ręku złotą zasłonę, służyli kapłanowi przy ołtarzu; to słyszała chóry anielskie śpiewające chwałę Bożą podczas Mszy św. Czasami widziała ołtarz cały w ogniu, albo promienny światłością cały kościół oświecającą.

Przy łamaniu Hostyi we Mszy św. widziała w każdej cząstce Pana Jezusa obecnego. Tajemnica Trójcy Przenajświętszej w różnych symbolach była jej objawioną. Najświętszą Hostyę nie raz widziała jak ogień gorejący, czasami jako ciało krwią oblane, niekiedy widziała w niej jaśniejące dzieciątko. Często objawiała się jej Królowa Niebiańska z nizkim pokłonem pozdrawiająca Jezusa ukrytego w Sakramencie miłości. Wiele osób widziało podczas Komunii Katarzyny, Hostyę św. z rąk kapłana do ust jej ulatującą. Papież Grzegorz XI, w nagrodę za jej gorące nabożeństwo do Przenajświętszego Sakramentu, pozwolił mieć zawsze kapłana dla odprawiania Mszy św. i udzielania jej Komuni św.

Pan Bóg dziwnym sposobem objawia się dziewicom, które jako rzadkie kwiaty na skałach, w ogrodzie Kościoła wzrastają. Biała Hostya ma upodobanie w niepokalanej białości ich duszy.

Błogosławiona Gertruda zachwycona w duchu podczas Mszy świętej, widziała tę Ofiarę ponawiającą się w niebie. Widziała jak jasne promienie tryskające z Hostyi do serca błogosławionych dziewic, zalewały je niebiańską słodkością, i ściślej łączyły je z Bogiem niżeli Aniołów i innych Świętych.

Seraficzna dziewica Teresa dziwnie mówi o cudownych skutkach Komunii świętej w duszy wiernej. Mniemała ona, że ten niebiański pokarm zarówno ciało jak i duszę zasila; bo sama znajdowała wnim pociechę w smutku i zdrowie ciała.

Uboga dziewica z Liége (Julianna, zakonnica szpitalna w Mont-Cornillon w Belgii), przydała niebu i ziemi nowej radości przez ustanowienie święta Bożego Ciała.

Od szesnastego roku życia swego widziała zawsze na modlitwie księżyc w pełni, ale ze szczerbą; prosiła Pana Boga objawienia tego widzenia, i powiedziano jej wewnętrznie, że księżyc oznacza Kościół, a szczerbina brak święta na uczczenie Przenajświętszego Sakramentu. Przy tem kazano jej starać się o ustanowienie tego święta, co we dwadzieścia lat później, po wielu trudach i cierpieniach dokonała, bo w 1264 roku, Papież Urban IV ustanowił tę uroczystość w Kościele Bożym.

Pokorna wiejska dzieweczka Marya Lataste, zmarła w Rennes we Francyi 1847 roku, obdarzona łaską niebieskich objawień, widziała zawsze podczas Mszy św. P. Jezusa w blasku chwały unoszącego się na ołtarzu. O tem sama tak mówi: Zawsze podczas Mszy św., gdy po konsekracyi kapłan przyklękał, wielka światłość napełniała kościół, i widziałam na ołtarzu Pana Jezusa siedzącego na złotym tronie. Oblicze Jego zwykle pełne słodyczy i dobroci, czasami zdawało się surowe. Blask chwały Jego przewyższał światłość słoneczną. Majestat Jego z niczem się zrównać nie może. Szata Jego przezrocza iskrząca się jak dyamenty i drogie kamienie. Lewą ręką wskazywał na swe serce, prawica mile spoczywała na kolanach. Wzrok Jego zwrócony był zwykle na lud wierny napełniający świątynię, a czasami jak podczas „Pater noster“ i „Agnus Dei“, na kapłana.

Po Komunii wszystko znikało.

(Dokończenie nastąpi.)

Suknia na Chrzcie otrzymana.

Czytamy w historyi Kościoła w Afryce, że Hunneryk, król Wandalów, zacięty Aryanin, tj. nieuznający Bóstwa Jezusa Chrystusa, wzniecił straszne prześladowanie katolików. Więzienia były już przepełnione, gdy jeden z sędziów, Elpidofor, zaparłszy się wiary, sam wydał i kazał uwięzić świętego dyakona Muritę, który niegdyś był jego chrzestnym ojcem. Dowiedziawszy się, że ma stanąć przed trybunałem tego sędziego odstępcy, święty starzec wziął z sobą białą szatę, którą go był odział w dzień Chrztu jego, a stanąwszy przed nim, wyjął ją nagle z pod płaszcza:

— Oto jest ta biała szata, w którą cię przyodziałem podczas Chrztu św. Czy poznajesz ją Elpidoforze? Gdzież ją podziałeś?... Nieszczęśliwy! zamieniłeś ją niegodnie na nikczemne łachmany... Ale pamiętaj, że będzie ona twem zawstydzeniem przed trybunałem Jezusa Chrystusa. Tam upomnę się o nią w obec całego świata, i ja sam ukażę się z tą szatą w ręku, aby cię oskarżyć o przeniewierstwo i odszczepieństwo.

Po tej strasznej i niespodziewanej scenie sędzia apostata zbladł na swym trybunale i nie mógł przemówić ani słowa.

Każdy Chrześcianin powinien zadawać sobie to pytanie. Czy zachowałeś nieskalaną twą szatę na Chrzcie otrzymaną? Czy ją splamiłeś? Cóż z nią uczyniłeś? Jaką chcesz ją przedstawić przed obliczem Najwyższego Sędziego?

Świętojózafacie

czyli składka na ubogich studentów katolicko-polskich.

W kasie (zob. nr. 50) . . . . 123,19 m.

Członkowie Tow. św. Stanisława w Herne i Polacy w Horsthausen: A. Grygier 50 fen., E. Szczepan 30 f., W. Frydryczak 30 f., R. Biskupski 30 f., J. Kordusiak 50 fen., A. Rybarczyk 30 f., W. Stasiak 30 fen., A. Maćkowiak 50 f., J. Sibiński 1 mr., Fr. Mazankiewicz 50 f., A. Masłowski 20 f., M. Maćkwiak 30 f., W. Juskowiak 20 f., A. Bartkowiak 50 f., S. Walter 50 f., J. Blewaska 40 f., M. Szachszneider 10 f., Fr. Skalecki 50 f., M. Płóciniczak 10 f., W. Zibert 50 f., St. Zibert 50 f., A. Szulc 20 f., M. Kurek 20 f., W. Nowak 50 f., J. Joskowiak 50 f., W. Biskupski 50 f., St. Żmuda 50 f., Fr. Anioł 30 f., P. Wo-

Do przeniesienia: 123,19 m.

Z przeniesienia: 123,19 m.

żny 50 f., Fr. Pelec 50 f., W. Dudziak 50 f., Fr. Berus 20 f., M. Dobrowolski 30 f., A. Góra 20 f., W. Eliasz 1 mr., St. Łagodka 50 f., Fr. Jędrzejczak 1.50 mr., L. Majorek 30 f., W. Dybiona 30 f., St. Pauch 50 f., J. Rubczyński 50 f., St. Drzazdzyński 40 f., J. Owczarek 50 f., P. Gyps 25 f., J. Nowacki 1 mr., J. Mikołajczak 50 f., W. Kaczmarek 50 f., B. Tomys 50 f., St. Korbik 50 f., P. Dopierała 50 f., M. Cichocki 50 f., A. Porwoł 50 f., J. Frąckowiak 50 f., M. Nowaczyk 50 f., W. Marciniak 10 f., J. Rupociński 20 f., J. Smoczyk 10 f., Fr. Ratajczak 20 f., P. Kozak 50 f., A. Andrzejewski 50 f., M. Galgalewicz 20 f., Ign. Matusz 30 f., A. Markwic 20 f., K. Dubiel 50 f. J. Szterna 50 f., T. Jakubowski 50 f., J. Serafin 20 f., K. Leczko 50 f., St. Kurek 10 f., M. Kolan 50 f., K. Błażejczak 30 f., Ign. Gorlas 30 f., J. Kubiak 30 f., St. Fliger 30 f., L. Kall 15 f., Fr. Leczko 25 f., K. Swieluga 1 mr. (nadesłał pan Roman Biskupski — porto 35 f.) . . . 31,80 „

Ze skarbonki Tow. św. Barbary w Bochum (wręczył p. Jan Jankowiak) . . . . . 0,31 „

Na chrzcinach u p. Andrzeja Walińskiego w Alstaden złożyli: A. Waliński 2 mr., St. Waliński 1 mr., M. Krysman 1,50 mr. Fr. Krysman 1 mr., St. Mikołajczak 2 mr., M. Mikołajczak 1,50 mr. (nadesłał pan Stan. Mikołajczak — porto 5 fen.) razem . . 8,95 „

Polacy z Lütgendortmund: J. Parysek 1 mr. W. Kostuj z Castrop 1 mr., J. Maćkowiak z S. 50 f., T. Dzierla 50 f., J. Czajka 50 fen., P. Wałęsa 50 f., Fr. Urbańczak 50 f., Ign. Kołaczkowski 50 f., Fr. Ratajczak 50 f., Sz. Biogański 50 f., Ign. Bella 50 f., F. Wojciechowski 60 f., S. Włódarczyk 40 f., J. Będzwołek 50 f., St. Wróblewski 50 f., W. Ekert 30 f., M. Wosiek 50 f., J. Niewiziętowski 50 f., A. Gabryel 50 f., A. Zajór 50 f., W. Regulski 1 mr., J. Błaszczyk 50 f., J. Kaźmierczak 30 f., J. Dzierla 50 f., St. Piprawski 50 f., W. Giertych 50 f., M. Ratajczak 50 f., A. Piaskowski 50 f., P. Ratajczak 50 f., A. Galewski 20 f., J. Pietrzak 50 f., St. Marcinkowski 15 f., W. Goliński 50 f., T. Goliński 50 f., Fr. Chłopek 1 mr., A. Spychaj 1 mr., L. Tacka 1 mr. (nadesłał p. Ludwik Tacka — porto 35 fen.) razem . . . . 20,10 „

Razem 184,35 m.

Bóg zapłać! Św. Józafacie, módl się za nami!

16. XII. 95. pro: Ks. Liss.

Uwaga: Wszelkie składki na Świętojózafacie proszę przesyłać pod adresem: Pan **Jan Bieliński, Bochum, Maltheserstr. 17a.** Ks. Liss.

Kalendarz tygodniowy.

Grudzień.

22. Niedziela. Flawiana.
23. Poniedziałek. Wiktoryi Panny.
24. Wtorek. Adama i Ewy.
25. Sroda. **Narodzenie P. Jezusa.**
26. Czwartek. **Szczepana Męcz.**
27. Piątek. Jana Ewang.
28. Sobota. Młodzianków.

Książki treści religijnej.

Przewodnik do spowiedzi generalnej, ułożony przez Błogosławionego Leonarda a po polsku wydany za zezwoleniem J. E. kardynała Koppa. Stron 100. Jest to książka tak dobra, że polecenia osobnego nie potrzebuje. Cena 35 fen. z przesyłką 40 fen.

Mała pamiątka ślubna czyli w krótkości zebrane nauki i rady dla nowożeńców i małżonków. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Przewodnik do Najśw. Serca Jezusowego, zawierający osobliwsze modlitwy i nabożne ćwiczenia na cześć Najśw. Serca Jezusa, z nabożeństwem na cały miesiąc. Cena za egz. opr. w płótno 1,20 m. z prz. 1,40 m.

Pobożny sposób odmawiania piętnastu tajemnic Różańca św. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Różaniec rozważany w trzydziestu tajemnicach. Cena 1 mr. z przes. 1,10 m.

Nauki i rady dla matki chrześciańskiej jak dzieci po bożemu wychować. Napisał ks. A. J. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Przygotowanie na śmierć czyli rozmyślania o prawdach wiecznych jako wstęp do życia pobożnego i szczęśliwej śmierci św. Alfonsa Liguorego. Cena 1 m., z przesyłką 1,20 mrk.

15 Tajemnic żywego Różańca. Przy zamówieniu trzeba podać, czy tajemnicę mają być przeznaczone dla Róży mężczyzn, mężatek, panien lub młodzieńców. Cena 20 fen. z przes. 23 fen.

Podarek ślubny czyli rady przed ślubem dla nowożeńców i rady po ślubie dla małżonków z przykładami i modlitwami, oraz kartą do zapisania dnia i roku ślubu. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Bez ustanku się módlcie. Zbiór modlitw odpustowych ze skarbu św. kościoła rzymsko-katolickiego dla codziennego użytku. Cena 25 fen. z przes. 30 fen.

Pociecha dusz w czyścu cierpiących. Nauka i przykłady o stanie dusz w czyścu zostających oraz książka modlitewna, zawierająca wszystkie nabożeństwa, ulgę duszom w czyścu przynoszące. Cena za egz. oprawny w płótno z pochewką 1,60 m. z przes. 1,80 m.

Ministrant, czyli nauka służenia do Mszy św. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Głos Synogarlicy. Cena 1 markę, z przesyłką 1 m. 10 fen.

Męki piekielne. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Przeraźliwe echo trąby ostatecznej. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Sąd ostateczny. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Zegarek czyscowy, czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyscu cierpiące. Cena 40 f., z przes. 45 fen.

Ustawy i modlitwy rodzin chrześciańskich 5 fen. z przesyłką 8 fen.

O Mszy świętej, czyli nauka o nieustającej ofierze nowego zakonu. Napisał ks. Bernard Galura, Książę-Biskup brykseński. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Modlitwy przygodne i odpustowe przeciw morowej zarazie. Z obrazkami. Cena 20 fen. z przes. 23 fen.

Biblia, czyli pismo święte starego i nowego testamentu, w tłomaczeniu ks. Wujka. Wielka księga, z licznymi obrazkami w pięknej oprawie 18 marek; z przesyłką 18 m. 50 fen.

Tomasza a Kempis o naśladowaniu Chrystusa. Cena 1 mr. z przes. 1,20 mr.

Ratujcie dusze w czyścu czyli różne modlitwy i sposoby wspierania dusz w czyścu się znajdujących. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen.

O obrządkach Kościoła katolickiego przez ks. Mat. Terklan. Cena 1,50 z przesył. 1,60.

Cudowne nawrócenie izraelity Alfonsa Ratisbonne, rodem z Strasburga, w Rzymie na dniu 20tym stycznia r.1842 zaszłe. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Nowy brewiarzyk tercyarski podług nowej konstytucyi Ojca św. Papieża Leona XIII. z dnia 30 maja 1893 dla Braci i Siostr III· Zakonu św. Ojca Franciszka pod Klauzurą niebędących czyli świeckich, z dodaniem różnych stosownych nabożeństw. Cena za egz. oprawny 1,50 m., z przes. 1,70 m.

Różaniec święty, książeczka pouczająca z modlitwami z obrazkami. Cena 90 fen. i przes. 1 mr.

Książki różnej treści.

Przygody Rufina Piotrowskiego na Sybirze. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu. Cena 40 fen. z przes. 45 fen.

Głowa św. Barbary. Napisał ks. Kujot. Cena 60 fen. z przes. 65 fen,

Legendy. Ku nauce, zbudowaniu i rozrywce zebrane. Cena 30 fen., z przes. 33 fen.

Powiastka o Wietrze. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Ita z Togenburga. Powieść wzruszająca z wieków średnich ku zbudowaniu i pokrzepieniu w cierpieniach i uciskach tego życia. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Przewodnik dla nieznających języka niemieckiego, podający łatwy sposób nauczenia się czytaś i mówić po niemiecku, oraz najpotrzebniejsza rozmowy w języku niemieckim i polskim. Cena 15 fen z przes. 18 fen.

Starosta weselny. Zbiór przemówień, piosnek i wierszy do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Cena za egz. nieopr. 75 fen., z przes. 85 fen. Za oprawny 1,00 m., z przesyłką 1,10 m.

Listownik, książka podręczna, zawierająca naukę pisania listów oraz liczne wzory listów zachodzących w różnych stósunkach potocznego życia, wzory rachunków, kwitów, rewersów itd. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Z niwy śląskiej, piękna książka zawierająca mnóstwo wierszy, stosownych do deklamacyi: Cena za nieopr. egz. 1,00 m., z przes. 1,20 m. w ślicznej oprawie 1,50 m., z przes. 1,70 m.

Czytanie postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomitych pisarzy przedstawione. Cena 1 m. 60 fen., z przesyłką 1 m. 80 fen.

Powinszowania dla dzieci na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, imieniny i urodziny. Cena 25 fen., z przes. 28 fen.

Śniegotka, nieszczęśliwa pasierbica. Cena 25 f., z przes. 30 fen.

Pan Wołodyjowski. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Szalona wyprawa po złoto. Opisała Aniela Milewska wedle opowiadania powróconego wychodźcy. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Dzieci nędzy. Obrazek z życia poznańskiego. Napisał ks. Wł. Chotkowski. Cena 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

Wieniec i korona. Historyczne opowiadanie oparte na prawdziwych zdarzeniach z czasów męczeństwa pierwszych chrześcianza panowania cesarza Nerona. Z licznymi ilustracyami. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Sądy Boże. Powieść z życia górników górnośląskich. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Czerwona czapka. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Redaktor odpowiedzialny: ks. Franciszek Liss w Rumianie. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“